

## DLA GOSPODARKI I DLA KLIMATU

**Wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, spotkał się 8 października z zarządem Jastrzębskiej Spółki Węglowej i organizacjami związkowymi. Głównym tematem spotkania były problemy polskiego górnictwa i znaczenie JSW dla gospodarki.**

Jastrzębska Spółka Węglowa zamierza skoncentrować się na produkcji węgla koksowego, który został ponownie wpisany na listę surowców krytycznych dla gospodarki krajów Unii Europejskiej, ponieważ bez tego surowca nie można w ekonomicznie uzasadniony sposób produkować stali.

– Do budowy jednego dużego wiatraka potrzeba około 400 ton stali. Aby ją wytopić, potrzeba 160 ton koksu wyprodukowanego z 220 ton węgla koksowego. Dostarczamy surowce do produkcji stali niezbędnej do budowy farm wiatrowych. Stal jest używana także do budowy farm solarnych. Do wytwarzania energii wykorzystujemy metan ulatniający się ze złóż węgla koksowego. To nasz wkład w zieloną energetykę i ochronę klimatu. Jesteśmy gotowi podjąć wyzwanie, jakim jest pogodzenie efektywności gospodarczej z tworzeniem tak zwanej zielonej gospodarki – podkreślał Włodzimierz Hereźniak, prezes JSW SA.

### LOKALNIE TO EKOLOGICZNIE

Polscy eksperci policzyli ślad węglowy (suma gazów cieplarnianych emitowanych do atmosfery związana z produkcją węgla koksowego importowanego do UE z jednego z portów na antypodach. W zależności od wyporności statków waha się on od 250 do 135 kg na każdą tonę przewożonego węgla. Proces koksowania węgla z JSW i jego transport to tylko ok. 90 kg na każdą tonę.

Jeżeli chcemy rozwijać zieloną energetykę i oszczędzać środowisko naturalne, powinniśmy stawiać na lokalną produkcję węgla koksowego, koksu i stali. Tylko w UE obowiązują ostre reżimy emisji do atmosfery szkodliwych związków chemicznych. Korzystanie z surowców z importu oznacza, że przymykamy oczy na to, jak bardzo szkodzi się środowisku naturalnemu (w tym klimatowi) w innych rejonach świata. Statki dostarczające do UE stal, węgiel koksowy i koks zanieczyszczają atmosferę. Powszechnym paliwem zasilającym silniki statków jest mazut. To wyjątkowo szkodliwe paliwo.

### ZIELONA ZMIANA

Ogromnym wyzwaniem dla tak dużej spółki z branży wydobywczej pozostaje ekologia. Jastrzębska Spółka Węglowa wychwytyje ponad jedną trzecią metanu, który wydobywa się z podziemnych wyrobisk. Znaczna jego część jest wykorzystywana do produkcji energii. Możliwości i potrzeby są jednak znacznie większe. Spółka zapowiada inwestycje w odmetanowanie kopalni i zagospodarowa-

nie gazu. Nie bez powodu – w 2019 roku w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej uwolniło się 377,6 mln m<sup>3</sup> metanu, a systemem odmetanowania ujęto 131,7 mln m<sup>3</sup>. Z tego ponad połowę, bo 76,9 mln m<sup>3</sup>, zużyto w układach kogeneracyjnych. Do atmosfery uwolniło się tymczasem 300,7 mln m<sup>3</sup> metanu.

– Nasze paliwo to efekt uboczny podstawowej działalności, czyli górniczej eksploatacji węgla koksowego. Wystarczy wesprzeć inwestycje JSW służące wychwytywaniu tego gazu na wszystkich etapach działalności górniczej i mamy olbrzymi efekt ekologiczny, a przy okazji ekonomiczny. Gdyby wprowadzić metan do europejskiego systemu handlu emisjami, kosztowałoby to nas ponad 600 mln złotych rocznie, bo potencjał cieplarniany metanu, który towarzyszy złożom węgla koksowego, jest aż 28 razy większy od potencjału cieplarnianego dwutlenku węgla – tłumaczy prezes Hereźniak.

Docelowo Spółka chce przerabiać całość pozyskiwanego metanu na potrzeby energetyczne i po zakończeniu budowy bloku energetycznego w EC Radlin zbliżyć się do samowystarczalności energetycznej. To bardzo ważne, bo koszty energii są znaczącym elementem wpływającym na jej działalność – tylko w 2019 roku

na zakup energii JSW przeznaczyła ponad 330 mln złotych. W przyszłym roku powinny zakończyć się inwestycje w budowę nowych układów kogeneracyjnych, pozwalających wykorzystywać jako paliwo odzyskiwany z wyrobisk górniczych metan. Łącznie JSW zamierza wydać na ten cel około 300 mln złotych.

Ekologicznych pomysłów jest więcej. Jastrzębska Spółka Węglowa poszukuje partnera do realizacji projektów fotowoltaicznych. Pierwsza farma z panelami o mocy 3 MW powstanie w pobliżu kopalni Budryk w Ornontowicach, na terenie zakładu odsalania wody. Inwestycja ruszy w przyszłym roku.

**Metan to gaz bardzo groźny dla górników i dla klimatu. Jest także cennym paliwem. Żeby zwiększyć bezpieczeństwo pracy, uzyskać niezależność energetyczną i chronić klimat JSW inwestuje w budowę najnowocześniejszych układów kogeneracyjnych. Wykorzystanie metanu do wytwarzania energii cieplnej i elektrycznej w jednym procesie technologicznym zapewnia wzrost sprawności energetycznej i prowadzi do znacznie mniejszego zużycia paliwa niż w procesach rozdzielonych.**



## JSW przyspieszyła pracę przy budowie nowej kopalni

**Jastrzębska Spółka Węglowa przyspieszyła prace zmierzające do rozpoczęcia wydobycia węgla koksowego w nowo budowanej kopalni Jastrzębie-Bzie. Dla JSW to strategiczna inwestycja. Aby rozpocząć wydobycie, trzeba jeszcze wydrążyć ok. 2,7 km wyrobisk i przygotować ścianę wydobywczą.**

Systematycznie dążymy do najważniejszego celu dla Spółki, czyli do takiej organizacji produkcji, aby skoncentrować się wyłącznie na wytwarzaniu węgla koksowego – mówi Artur Dyczko, wiceprezes JSW SA ds. technicznych i operacyjnych.

Do pracy w nowej kopalni zostały skierowane dodatkowe brygady. Dzięki takiej decyzji w tym roku wydrążonych będzie ok. 900 m wyrobisk więcej, niż planowano. Wcześniej wydrążenie ok. 320 m chodników udało się przyspieszyć o pięć miesięcy. Pierwsza ściana w kopalni będzie miała ok. 200 m długości i 700 m wybiegu. Do wybrania będzie tam ok. 250 tys. ton wysokiej jakości węgla koksowego. Jej uruchomienie jest zaplanowane na Barbórkę 2021 r. Kolejna ściana, o wybiegu ok. 1,3 km i zasobach ok. 435 tys. ton węgla, ma ruszyć w połowie 2022 r.

W latach 2019–2022 JSW przeznaczy na budowę nowej kopalni ok. 600 mln zł, a do 2033 r. łączne nakłady mogą sięgnąć 3 mld zł. Docelowo kopalnia ma wydobywać ok. 2 mln ton węgla rocznie.

Kopalnia Jastrzębie-Bzie będzie eksploatować węgiel z dwóch części złoża Bzie-Dębina. Jest w nich prawie 180 mln ton operatywnych zasobów surowca. Około 95 proc. to wysokiej jakości węgiel koksowy.

– Mimo komplikacji spowodowanych przez pandemię realizujemy plany inwestycyjne. W czasach koniunktury odłożyliśmy pieniądze na specjalnym funduszu przeznaczonym na trudny czas. Korzystamy z oszczędności i przygotowujemy Spółkę na czas powrotu koniunktury – mówi wiceprezes Artur Dyczko.

W ciągu kilku minionych lat średnio w każdym roku z Jastrzębskiej Spółki Węglowej do systemu gospodarczego regionu trafiało 8–10 mld zł. To pieniądze przeznaczone na płace, inwestycje, usługi, opłaty i podatki. Na same płace (łącznie z podatkami obciążającymi pracodawcę) spółka wydaje średnio każdego roku około 3,5 mld zł.

– Zdecydowana większość tych pieniędzy pozostaje na miejscu. Proszę wyobrazić sobie gospodarkę w najbliższym otoczeniu JSW w sytuacji, gdy nagle traci taki zastrzyk pieniędzy, gdy corocznie znika z obiegu około 10 mld zł. Zarząd JSW stawia na rozwój, ponieważ zdaje sobie sprawę ze znaczenia Spółki dla regionu – mówi wiceprezes Dyczko.